

UCHWAŁA Z DNIA 15 WRZEŚNIA 2006 R.
SNO 46/06

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Maria Grzelka, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym, sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 15 września 2006 r. w związku z zażaleniem prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 kwietnia 2006 r., sygn. akt. (...), w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

uchwalił: zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy.

Uzasadnienie

Uchwałą z dnia 5 kwietnia 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego. Uchwałą tą Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnął w przedmiocie wniosku Prokuratora Apelacyjnego z dnia 7 grudnia 2005 r. o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn polegający na tym, że „daty bliżej nie ustalonej we wrześniu 2003 roku w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w A., będąc z tego tytułu uprawnionym i zobowiązanym do wystawienia dokumentu w postaci opinii o asesora Sądu Rejonowego w A. – kandydującym na stanowisko sędziego tegoż Sądu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, wskazując w tym dokumencie, że odnotował zasadną skargę na decyzję sądu, któremu przewodniczył asesor, podczas gdy w rzeczywistości skargę tę uprzednio, w piśmie z dnia 30 października 2001 r. o sygn. Adm. (...) skierowanym do osoby skarżącej, osobiście uznał za niezasadną, a ponadto nie dopełnił obowiązków i przekroczył swoje uprawnienia stwierdzając w tejże opinii, że docierały do niego liczne ustne skargi od prokuratorów i adwokatów na sposób prowadzenia postępowań przez tego asesora oraz sygnały o braku życzliwości i niewłaściwym jego zachowaniu wobec osób orzekających w Sądzie, przy czym wskazane wyżej okoliczności stanowiły podstawę do wystawienia opinii negatywnej, chociaż nie podejmował osobiście i nie zlecał weryfikacji tych skarg, przy czym opinię tę w dniu 22 września 2005 r. przekazał do dyspozycji Prezesa Sądu Okręgowego w A., a dodatkowo, informacje o istnieniu tego

typu nie zweryfikowanych skarg przekazał innym osobom również sporządzającym opinie o tym asesorze, a następnie stanowisko swoje zawarte w opinii zaprezentował w dniu 29 września 2003 roku podczas Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w A., wpływając tym samym na proces oceny asesora, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego przebiegu sędziowskiego postępowania nominacyjnego oraz na szkodę interesu prywatnego asesora sądowego poprzez uniemożliwienie mu uzyskania nominacji sędziowskiej”. Zachowanie to Prokurator Apelacyjny ocenił jako poddające się kwalifikacji prawnej z art. 231 § 1 w zbiegu z art. 271 § 1 k.k.

Zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wywiódł Prokurator Apelacyjny, zarzucając:

„1. Obrazę prawa materialnego w postaci art. 271 § 1 k.k., polegającą na wyrażeniu błędnego poglądu, że sporządzona przez sędziego Sądu Okręgowego, pełniącego funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w A., opinia o pracy asesora tego Sądu nie jest dokumentem w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu, gdyż:

- była jedynie oświadczeniem przedstawiającym stan wiedzy osoby uprawnionej do opiniowania w zakresie właściwości i przymiotów opiniowanego,
- nie wywierała i nie mogła wywierać żadnych skutków prawnych.

W konsekwencji doprowadziło to do uznania, że brak jest podstaw do wydania zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo, podczas gdy, zważywszy na doniosłość prawną tegoż dokumentu, jego znaczenie w procesie oceny asesora i szczególne przymioty osoby wystawiającej, opinia taka stanowi dokument zawierający w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego – określony we wskazanym przepisie;

2. Obrazę prawa materialnego w postaci art. 231 § 1 k.k., polegającą na wyrażeniu błędnego poglądu, że opracowanie przez sędziego Sądu Okręgowego pełniącego funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w A., opinii zawierającej stwierdzenia o docierających do niego skargach na zachowanie się asesora tegoż Sądu, sygnałach o braku życzliwości i niewłaściwym zachowaniu oraz wyprowadzaniu jednocześnie na tej podstawie wniosku o nieprzydatności asesora do wykonywania zawodu sędziego, a ponadto prezentowanie takiej opinii na forum Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów, bez podejmowania jednocześnie działań mających na celu sprawdzenie wiarygodności i zasadności tych skarg, mieściło się w granicach jego uprawnień i obowiązków, a działanie takie nie naruszyło interesu publicznego, ani też prywatnego, podczas gdy opracowując opinię, do której wystawienia z racji pełnionej funkcji był zobowiązany, zawarł sformułowania przedstawiające asesora jako osobę o cechach osobowości dyskwalifikujących go do uzyskania nominacji sędziowskiej; sędzia Sądu Okręgowego zobowiązany był do weryfikacji skarg, czy też sygnałów o braku życzliwości i niewłaściwym zachowaniu asesora, jako, że stanowiły one podstawę

faktyczną tezę zaprezentowanej przez niego w opinii mającej istotny wpływ na proces dalszej oceny asesora, przez co wpływał też w istotny sposób na przebieg sędziowskiego postępowania nominacyjnego;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez stwierdzenie, że opisana w opinii skarga na zachowanie się asesora sądowego, sprowadzająca się do wydalenia osoby z budynku Sądu, „obiektywnie” rzecz biorąc była zasadna i przez to sędzia Sądu Okręgowego nie poświadczył nieprawdy, zamieszczając w tym dokumencie określenie, że odnotował tę właśnie skargę jako zasadną, jakkolwiek treść odpowiedzi udzielonej stronie skarżącej jednoznacznie wskazuje, że rozpatrując skargę ustosunkował się do wszystkich aspektów zachowań asesora oraz uznał, że nie naruszył on prawa, co z kolei prowadzi do wniosku przeciwnego, a mianowicie, iż doszło w tym wypadku do poświadczenia nieprawdy”.

Tak formułując zarzuty Prokurator Apelacyjny wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Obecny na posiedzeniu przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, nie podzielając żadnego z podniesionych zarzutów, wniósł o utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie wniesione przez Prokuratora Apelacyjnego jest bezzasadne w stopniu oczywistym i jako takie nie może być uwzględnione.

Przede wszystkim wskazać należy na wadliwość konstrukcji podniesionych w zażaleniu zarzutów. Z jednej strony skarżący, opierając się na ustaleniach poczynionych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, kwestionuje prawidłowość dokonanej przez ten Sąd wykładni i zastosowania prawa materialnego, to jest art. 271 § 1 i art. 231§ 1 k.k., z drugiej zaś strony, stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, kwestionuje prawidłowość ustaleń w zakresie jednego z najistotniejszych elementów zachowania sędziego Sądu Okręgowego, ocenianego przez Prokuratora jako naruszające prawo. Jest tymczasem rzeczą zupełnie oczywistą, iż kwestionowanie prawidłowości zastosowania prawa materialnego ma sens jedynie wtedy, gdy nie kwestionuje się treści ustaleń kształtujących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pierwszej kolejności zmuszony jest rozważyć zasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zaś w razie uznania tego zarzutu za niezasadny, ustosunkować się do zarzutów opartych na twierdzeniu, że naruszone zostało prawo materialne.

Kontrola odwoławcza wykazała, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest całkowicie niezrozumiały. Okoliczności faktyczne, które stały się podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie zostały wyjaśnione z wielką skrupulatnością, a stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zostało wyczerpująco uzasadnione. Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący pozoruje jedynie polemikę z tymi ustaleniami, podczas gdy w rzeczywistości jego wyobrażenie o przebiegu wydarzeń, które spowodowały wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na podciągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, wcale nie odbiega od treści ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny.

W tej sytuacji aktualizuje się kwestia, czy – jak twierdzi skarżący – Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dopuścił się błędu subsumpcji, wynikającego z dokonania wadliwej interpretacji przepisów art. 271 § 1 i art. 231 § 1 k.k. Analiza treści uzasadnienia zażalenia nasuwa przypuszczenie, że skarżący, przed sporządzeniem zażalenia, w ogóle nie zapoznał się z jego treścią. Szczegółowe wywody zawarte w tym uzasadnieniu nie pozostawiają bowiem najmniejszych wątpliwości co do prawidłowości dokonanej wykładni prawa materialnego, w kontekście ustalonych w sprawie okoliczności. Szczegółowe powtarzanie przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały argumentacji Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał za zbędne. Żaden prawnik nie może wszak kwestionować zapatrywania, że opinia z samej swojej natury nie może być uznana za dokument, którym można poświadczyć nieprawdę, w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Podobnie, nie można za pomocą racjonalnych argumentów bronić tezy, że wystawiając opinię o asesorze, opiniujący nie może odnosić się do predyspozycji kandydata na sędziego, związanych z jego osobowością. W konsekwencji oparcie na takiej tezie zarzutu naruszenia art. 231 § 1 k.k. musi być ocenione jako całkowite nieporozumienie. Twierdzenie zaś, że naruszenie tego przepisu polegać miałyby na wpływaniu – poprzez przedłożenie opinii – na proces nominacyjny asesora jest z gruntu chybione w świetle reguł art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) oraz rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą (Dz. U. Nr 152, poz. 1725). Próba pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej za zachowanie, które w sposób oczywisty dla każdego prawnika nie wyczerpuje znamion jakiegokolwiek przestępstwa, może być oceniona jako szykana, przed którą immunitet sędziowski ma chronić.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego utrzymał w mocy.